

Sygn. I C 160/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Antoni Gołębiowski
Protokolant:	Praktykant - stażysta Katarzyna Todorowska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2015 roku na rozprawie w L.

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 2 500 (dwa tysiące pięćset) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda K. K. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę (...) (tysiąc osiemset siedemdziesiąt trzy) zł. 63 (sześćdziesiąt trzy) gr. tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwotę 140 (sto czterdzieści) zł 69 (sześćdziesiąt dziewięć) gr. tytułem zwrotu kosztów sądowych;

V. koszty sądowe w kwocie (...) (tysiąc pięćset czterdzieści osiem) zł. 31 (trzydzieści jeden) gr. obciążające powoda, który był zwolniony od kosztów sądowych, przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 160/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2013 roku (data prezentaty Biura Podawczego), powód – małoletni K. K. (1), reprezentowany przez przedstawicieli ustawowych matkę K. K. (2) i ojca A. K., działający poprzez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata), wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) w S. na rzecz powoda zadośćuczynienia za wywołanie rozstroju zdrowia w kwocie 30.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13.01.2012 roku. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda podał, że w dniu 16 lipca 2011 roku ok. godz. 15:00 w miejscowości P. kierujący pojazdem marki V. (...) (nr polisy: (...)) P. S. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zachował należytej staranności i wymusił pierwszeństwo przejazdu samochodowi marki V.

(...), którym kierował A. K.. W wyniku tego doszło do wypadku drogowego, w którym ucierpiał kierowca V. (...) wraz z dwójką pasażerów – żoną K. K. (2) i synem K. K. (1). Jak wskazał powód, w następstwie w/w wypadku, uderzył głową w zagłówek w samochodzie. W powyższym zdarzeniu brali również udział jego rodzice, którzy do dziś cierpią z tego powodu i mają trudności we właściwym sprawowaniu opieki. Należyta troska wobec syna wymaga od nich włożenia dużego wysiłku. Wzajemne relacje rodzinne, dotychczas poprawne, zostały w skutek wypadku zachwiane. Powód podał, że pojawiły się u niego lęki związane z przeżytym wypadkiem samochodowym. Problemem stał się strach przed podróżowaniem, niepokój, niespokojny sen, ciągle zdenerwowanie i brak koncentracji. Powód wskazał, że jest jeszcze dzieckiem i negatywne przeżycia związane z wypadkiem mogą rzutować na jego wrażliwą psychikę. W przypadku tak młodego wieku nieznane są mogące nastąpić w przyszłości ewentualne dolegliwości fizyczne i psychiczne.

Pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda powołał się na treść § 1 art. 445 k.c., zgodnie z którym można w wypadkach wskazanych w art. 444 k.c., przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści, zatem wszystkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Uogólnienia wyrażające zakres doznanego przez powoda uszczerbku niemajątkowego powinny jednak zawierać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już przebyte jak i te, które realnie mogą wystąpić w przyszłości.

W opinii pełnomocnika przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda, kwota 30.000 złotych nie jest wygórowaną sumą biorąc pod uwagę fakt, że ma kompensować doznaną krzywdę, powinna więc stanowić odczuwalną wartość dla niego. Ponadto, zgodnie z ustaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie jest przede wszystkim sposobem naprawienia krzywdy, jakiej doznał poszkodowany. Krzywda, o której mowa powinna być ujmowana jako cierpienie fizyczne, psychiczne, czyli wszystkie negatywne uczucia lub następstwa uszkodzenia ciała w postaci np. wyłączenie z normalnego życia itp. Przy zasądzeniu wysokości żadanego roszczenia pod uwagę należy wziąć pełną dokumentację medyczną oraz negatywne przeżycia, jakie doznał poszkodowany, ze szczególnym uwzględnieniem rozmiaru doznanej krzywdy, stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków wypadku (bezzradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (pogorszenie się stanu zdrowia wraz z wiekiem, długotrwałe zaburzenia normalnego funkcjonowania) oraz niemożność prowadzenia normalnego życia.

Pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 18.11.1998 r. w sprawie sygn. II CKN 3563/98 stwierdził, że: „nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. (...) ludzkie jest dobrem o szczególnej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie powinno być odpowiednio duże.” W związku z powyższym, zadośćuczynienie ze względu na swoją kompensacyjną funkcję ma być odczuwalną wartością. Wnioskowana i wyżej podana przez powoda kwota zadośćuczynienia ze względu na charakter, rozległość obrażeń i wielkość doznanych przeżyć, obrażeń i przeżytego bólu oraz krzywdę odczuwalną w przyszłości właśnie taką w jego opinii jest. Mając uwagę powyższe żądana kwota jest minimalną, jaka może w pełni zrekomensować doznaną krzywdę i cierpienie.

Żądanie odsetek ustawowych od dnia 13.01.2012 roku, powód uzasadnił brakiem wypłaty przez (...) żądanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. (pозew – k. 2 – 3; pełnomocnictwo procesowe – k. 4)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym dnia 31 stycznia 2014 roku w sprawie I Nc 24/14, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. (nakaz zapłaty – k. 27)

W dniu 03 marca 2014 roku (data prezentaty), pozwane (...) S.A. z siedzibą w S. złożyło sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny z dnia 31 stycznia 2014 r., w sprawie o sygn. akt I Nc 24/14, w którym wniosło o oddalenie powództwa w całości. Ponadto, pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podała, że powództwo jest bezzasadne i winno podlegać oddaleniu. Z. pozwanej, bezspornym jest, że powód uczestniczył w kolizji drogowej w dniu 16 lipca 2011 roku, a samochód rzekomego sprawcy – P. S., był objęty ubezpieczeniem z tytułu OC u pozwanej.

Pozwana wskazała, że nie zna dokładnego przebiegu zdarzenia, gdyż w sprawie nie zostało wszczęte postępowanie karne, ani nie został wystawiony rzekomemu sprawcy mandat karny. Jedynym środkiem dowodowym potwierdzającym przedmiotowe zdarzenie – oprócz twierdzeń powoda – jest oświadczenie P. Z. pozwanej, z uwagi na to, iż okoliczności wpływające na zakres odpowiedzialności pozwanej, w tym ustalenie możliwości przyczynienia się powoda do spowodowania w/w kolizji drogowej, nie były zbadane w odrębnym postępowaniu karnym, ani w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, w opinii pozwanej, koniecznym jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania, w charakterze świadka P. S., na okoliczność ustalenia przyczyn oraz przebiegu ww. zdarzenia, jak również i możliwości przyczynienia się kierującego pojazdem, którym poruszał się powód, do jego spowodowania. Z. pozwanej, przeprowadzenie niniejszego dowodu z przesłuchaniem P. S., jest niezbędne dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności, które mogą wpłynąć na zakres odpowiedzialności pozwanej, zwłaszcza w kontekście kwestionowania przez kierującego pojazdem okoliczności zdarzenia.

Pozwana podkreśliła, że zgodnie z art. 11 k.p.c., tylko ustalenia zawarte w prawomocnym wyroku skazującym są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym. Pozwana równocześnie zastrzegła zgłoszenie dalszych wniosków dowodowych w zakresie ustalenia przebiegu zdarzenia, jego przyczyn i ewentualnego przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia po przeprowadzeniu ww. dowodów.

Pozwana zakwestionowała wysokość żądania, jaką jest kwota 30.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak przyznała pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 2.500,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zakres doznanej przez niego szkody był przedmiotem wnikliwej oceny, której podstawą była w szczególności zebrana w sprawie dokumentacja medyczna. W opinii pozwanej, powód nie doznał w wyniku wypadku krzywdy uzasadniającej wypłatę dalszego zadośćuczynienia. Wskazując na poglądy prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pozwana zauważyła, że wysokość zadośćuczynienia być miarkowana proporcjonalnie do stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu wyrażającego się w kalectwie, oszpecceniu (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, późn. 145). Nadto, pozwana podkreśliła, że w orzecznictwie przeważa stanowisko, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia, tj. utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r. sygn. akt IV CSK 126/10).

W opinii pozwanej, dołączona do pozwu dokumentacja medyczna przedstawia przeciwne wnioski. Należy przede wszystkim wskazać, że załączona dokumentacja medyczna jest uboga i potwierdza jedynie, że po wypadku powód został skierowany na badanie USG jamy brzusznej. Jak wskazała pozwana, powód nie przedstawił jakakolwiek dokumentacji medycznej z dalszego leczenia, co potwierdza brak takiej konieczności a może nawet świadczyć o niedokonaniu przedmiotowego badania. Powód załączył do pozwu także prywatną opinię psychologiczną, wydaną ponad miesiąc po zdarzeniu komunikacyjnym. Opinia psychologiczna załączona do pozwu stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak przypomniała pozwana, taka opinia nie może stanowić dowodu w sprawie. Brak dokumentów potwierdzających odbyte wizyty u psychologa potwierdza stanowisko o braku zasadności zgłaszanych dolegliwości Powoda na tle psychologicznym.

Powołując się na ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., pozwana przypomniała, że to na stronie powodowej spoczywa udowodnienie faktów z których wywodzi skutki prawne. Tym samym należy uznać, na obecnym etapie postępowania, wobec nie przedstawienia przez powoda żadnych dowodów, które potwierdzałyby konieczność przyznania przez pozwaną zadośćuczynienia w zakresie dochodzonym pozwem, na podstawie art. 232 k.p.c. za

okoliczność nieudowodnioną. Ciężar dowodu, bowiem obciąża osobę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne niezależnie od tego czy może ona przedstawić w tym zakresie określone dowody.

Pozwana ponadto nadmieniła, że zdarzenie z dnia 16 lipca 2011 roku było jedynie niegroźną stłuczką i nie sposób uznać, że mogło ono skutkować urazami, które doznał Powód rzekomo w związku z wypadkiem.

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek, pozwana wskazała, że żądanie o odsetki jest uzasadnione, co do zasady, ale dopiero od daty wydania wyroku w sprawie przez Sąd I instancji. Pozwana przypomniała, że wypełniając swój ustawowy obowiązek wypłaciła powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów pogrzebu. Ewentualne przyznanie kwot wyższych, zdaniem pozwanej, może uzasadniać dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się do zgłoszonego wniosku o odrzucenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii, ortopedii, psychologii oraz neurologii, pozwana wskazała na treść art. 217 § 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W niniejszej sprawie strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała tezy dowodowej, na jaką okoliczność wniosła o powołanie opinii biegłych. Samo wskazanie tylko zakresu specjalizacji biegłych bez określenia na okoliczność ustalenia, jakich istotnych faktów dowód ten ma zostać przeprowadzony jest uchybieniem procesowym, gdyż nie czyni zadość wymaganiom prawidłowego formułowania wniosków dowodowych. Powyższy wniosek jako wadliwy, zdaniem pozwanej, powinien zostać odrzucony, ewentualnie pominięty, ponieważ nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających dopuszczenie dowodu w tym zakresie zgłoszonego w późniejszym etapie postępowania. (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 31 – 34; pełnomocnictwo procesowe – k. 35.)

Pełnomocnik pozwanego poinformował, że 31 października 2014r. Sąd Rejonowy Gdańsk Północ w Gdańsku VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wpisał do KRS informację o połączeniu (...) S.A. z (...) S.A. poprzez przejęcie w drodze przeniesienia całego majątku (...) S.A. (jako spółki przejmowanej) na (...) S.A. (jako spółki przejmującej) na podstawie uchwały z 9 października 2014r. (rep A nr 3815/2014, zaprotokołowanej przez notariusza A. T., Kancelaria Notarialna w G.) w trybie art. 492 § 1 k.s.h. w zw. z art. 516 § 6 k.s.h. Zgodnie z art. 494§ 1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z mocy prawa we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej (pismo k- 90-91, pełnomocnictwo procesowe k-92 i upoważnienie k-93, postanowienie k-94 i odpis z KRS k- 95-98)

Do czasu zamknięcia rozprawy, strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda końcowo popierał powództwo jak w pozwie, przy czym z uwagi na przejęcie (...) S.A. przez (...) S.A. popierał powództwo wobec (...) S.A. w S. wraz z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu 7. 234zł. i obciążenie kosztami sądowymi strony pozwanej.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2011 roku A. K. podróżował wraz z żoną K. K. (2) oraz synem K. K. (1), samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na trasie pomiędzy B., a Z.. Gdy znajdowali się w miejscowości P., w ich prawidłowo jadący samochód, na skutek niezachowania należytej staranności oraz wymuszenia pierwszeństwa przejazdu podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej, uderzył P. S., kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Z uwagi na to, że sprawca zderzenia – P. S. okazał się być przyrodnim bratem K. K. (2), na miejsce zdarzenia nie był wzywany patrol policji, zaś z uwagi na to, że uczestnicy nie odczuwali potrzeby, nie powiadomiono również pogotowia ratunkowego. P. S. sporządził oświadczenie dla A. K., w którym opisał przebieg zdarzenia oraz uznał swoją winę za spowodowanie kolizji. Wskutek zdarzenia K. K. (1) uderzył głową w zagłówek w samochodzie. (bezsporne – oświadczenia P. S. – k. 6 – 7)

W dniu 19 sierpnia 2011 roku K. K. (1) został przebadany przez psychologa A. M., która w sporządzonej po badaniu opinii psychologicznej podała, że od czasu wypadku samochodowego, tj. zdarzenia z dnia 16 lipca 2011 roku, u K. K. (1) pojawiły się zaburzenia snu, moczenie mimowolne, zwiększona drażliwość oraz lęk przed poruszaniem się pojazdami. (opinia psychologiczna – k. 8)

K. K. (1) nie był konsultowany przez lekarzy pod kątem ewentualnych urazów chirurgicznych, neurologicznych oraz ortopedycznych. W czasie zabaw często sporządzał rysunki w czarnych kolorach przedstawiające wypadku drogowy, bał się jazdy samochodem, dłuższego pobytu w domu bez obecności któregoś z rodziców oraz pozostawania w przedszkolu. (zeznania świadka K. K. (2) – k. 55v – 56)

Jako, że sprawca kolizji – P. S. – w dniu zdarzenia posiadał ważną polisę odpowiedzialności cywilnej kierowców OC o numerze (...), wykupioną w (...) S.A. z siedzibą w S. (dalej również jako (...).U. S.A., T.U. S.A. (...).U., ubezpieczyciel), pismem z dnia 26 lipca 2011 roku, działający w imieniu K. K. (1) profesjonalny pełnomocnik z wnioskiem o wypłacenie zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 30.000 złotych. W wyniku przeprowadzonego przez (...)U. S.A. postępowania likwidacyjnego pod sygnaturą 51526/2011/9857, ubezpieczyciel decyzją z dnia 23 sierpnia 2011 roku przyznał K. K. (1) kwotę w wysokości 2.000 złotych, tytułem należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie godząc się z wysokością przyznanej kwoty, pełnomocnik K. K. (1), pismem z dnia 21 września 2011 roku wezwał (...) S.A. do zorganizowania komisji lekarskiej z udziałem poszkodowanego oraz wypłacenie dopłaty kwoty w wysokości żądanej w zgłoszeniu z dnia 02 sierpnia 2011 roku. Wyrażając wolę ugodowego zakończenia postępowania, ubezpieczyciel, pismem z dnia 03 października 2011 roku zaproponował wypłacenie poszkodowanemu kwoty 1.500 złotych tytułem dopłaty do wypłaconego zadośćuczynienia. Pismem z dnia 12 grudnia 2011 roku, kolejny pełnomocnik reprezentujący poszkodowanego, wezwał ubezpieczyciela do wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 12.000 złotych oraz zaliczki na poczet kosztów leczenia w wysokości 500 złotych. W odpowiedzi, pismem z dnia 13 stycznia 2012 roku (...)U. S.A. poinformowało poszkodowanego o przyznaniu odszkodowania w łącznej wysokości 2.500 złotych uznając, że do wypłaconych uprzednio 2.000 złotych pozostało do wypłacenia 500 złotych, a także oddalił żądanie wypłacenia kwoty 500 złotych z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Ponadto, poinformował o możliwości dalszego dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego. Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku, reprezentujący poszkodowanego profesjonalny pełnomocnik, wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 10.000 złotych wraz z odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, z tytułu szkody z dnia 16 lipca 2011 roku, w terminie 7 dni od dnia odebrania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ponadto, pełnomocnik poszkodowanego złożył odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, w treści, którego wniósł o ponowną wnikliwą analizę zebranej dokumentacji oraz dopłatę kwoty z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w wysokości 9.500 złotych oraz zaliczki na poczet kosztów leczenia w wysokości 500 złotych. Pismem z dnia 18 maja 2012 roku (...)U. S.A., powołując się treść obowiązujących przepisów oraz poglądy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odmówił wypłacenia żądanych przez poszkodowanego kwot, uznając wypłaconą kwotę 2.500 złotych za adekwatną do okoliczności faktycznych sprawy. (bezsporne – kopia akt szkodowych ubezpieczyciela pod sygnaturą 51526/2011/9857)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, a zacytowane, powyżej, których wiarygodność nie została zakwestionowana, a które stanowiły podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Ponadto, Sąd oparł się na zeznaniach świadków – bezpośrednich uczestników zdarzenia – w osobach K. K. (2) (k. 126 v) i P. S. (k. 56), przesłuchanych na okoliczności przebiegu i przyczyn zdarzenia z dnia 16 lipca 2011 roku. Zeznania tych świadków były spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd miał na uwadze fakt, iż K. K. (2) to matka powoda, zaś P. S., to jej brat przyrodni.

Jako, że w sprawie zaistniała konieczność zasięgnięcia wiedzy specjalnej, postanowieniem z dnia 26 maja 2014 roku, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa celem wypowiedzenia się, czy w wyniku wypadku z dnia 16 lipca 2011 roku powód doznał uszczerbku na zdrowiu, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy obecnym stanem zdrowia, a

zaistniałym wypadkiem, a w szczególności, czy dziecko pamięta wypadek i czy dziecku potrzebna jest terapia związana ze zdarzeniem. (postanowienie – k. 60)

W dniu 23 lipca 2014 roku (data prezentaty) E. D. – biegła sądowa z zakresu psychologii, złożyła do akta sprawy opinię sądowo – psychologiczną, w treści której odpowiadając na pytania Sądu podała, że uzyskany materiał diagnostyczny wskazuje na reakcje stresu pourazowego u dziecka oraz zaburzenia adaptacyjne utrzymujące się przez okres około roku po wypadku, wtórnie wzmacniane przez czynniki środowiskowe, zaburzające poczucie bezpieczeństwa u dziecka (chłopczyk z racji wieku był wówczas bardzo podatny na wpływ napięć i indukowania mu w sposób niezamierzony przez rodziców leku). Zaburzenia w funkcjonowaniu emocjonalnym dziecka były zatem – zdaniem biegłej – przyczynowo związane z wypadkiem, miały charakter zaburzeń przemijających i występowały w łagodnym natężeniu. Nadto, biegła podała, że aktualnie (tj. w dacie badania – przyp. wł.) nie obserwuje się u dziecka symptomów zaburzeń związanych przyczynowo z wypadkiem, dziecko nie wspomina zdarzenia o charakterze urazowym, nie wymaga terapii psychologicznej. (opinia – k. 66 – 68)

W związku z uwagami pełnomocnika powoda do złożonej opinii, Sąd postanowieniem z dnia 08 września 2014 roku zobowiązał biegłą do wypowiedzenia się, czy skutki wypadku, w jakim brał udział małoletni powód, u którego stwierdzono zespół stresu pourazowego, mogą wystąpić w przyszłości, czy też obecny stan zdrowia jest trwały. (postanowienie – k. 76v)

W dniu 30 września 2014 roku (data prezentaty) biegła złożyła opinię uzupełniającą, w której odpowiadając na pytania Sądu podała, iż jest wysoce mało prawdopodobne, aby skutki wypadku, w którym brał udział powód, wystąpiły w przyszłości i negatywnie rzutowały na funkcjonowanie psychologiczne dziecka. Z. biegłej wynika to z faktu, iż małoletni doświadczył sytuacji urazowej we wczesnym okresie rozwojowym – okoliczności zdarzenia oraz związane z nim emocje z upływem czasu ulegają zapomnieniu. Nadto, biegła wskazała, na utrzymywanie się nieprawidłowości w przystosowaniu emocjonalnym dziecka – powoda, przez okres około roku po wypadku wpływ miały uwarunkowania środowiskowe (emocje i napięcia indukowane w sposób niezamierzony małemu dziecku, przez osoby w bliskim otoczeniu, niezrozumiałe dla dziecka konflikty). Z. biegłej obecny stan dziecka (w zakresie przystosowania społeczno – emocjonalnego) jest trwały. Jeżeli wystąpią w przyszłości zaburzenia emocjonalne u dziecka, będą one zależały od określonych czynników/sytuacji urazowych, które być może w przyszłości będą miały miejsce, jednakże skutków tych przyszłych urazów, zdaniem biegłej, nie powinno się wiązać z doświadczeniem sytuacji urazowej, która jest przedmiotem sprawy. (opinia uzupełniająca – k. 84)

Do powyższej opinii strony nie zgłosiły uwag i zastrzeżeń.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności dopuszczoną w niniejszej sprawie opinię biegłej E. D., bowiem jest ona spójna, logiczna, została sporządzona przez osobę będącą ekspertem w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniem wiedzy specjalistycznej w oparciu o obowiązujące przepisy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu jedynie w części z uwagi na nieudowodnienie przez powoda doznanej szkody w pełnym zakresie.

K. K. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) SA w S. (następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w S.) kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku kolizji drogowej z dnia 16 lipca 2011 roku. Powód skierował swoje roszczenie przeciwko pozwanemu towarzystwu ubezpieczeniowemu, w którym w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczony był pojazd, kierowany przez sprawcę przedmiotowej kolizji.

W niniejszej sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, który już w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia z tytułu zawartej umowy OC z właścicielem pojazdu, którym kierował sprawca szkody oraz przyznał powodowi kwotę 2.500 zł

tytułem adekwatnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto zauważyć należy, że w toku rozprawy pozwany zasadniczo nie kwestionował swojej odpowiedzialności (jako ubezpieczyciel sprawcy szkody) za doznaną przez powoda szkodę. Na etapie niniejszego postępowania, sporna była natomiast zasadność dochodzonego przez powoda dalszego zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zaś zgodnie z art. 35 tej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z wykładni przytoczonych norm należy, zatem wywieść wniosek, iż ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

W ocenie Sądu powód K. K. (1) nie wykazał jednak w niniejszej sprawie - zgodnie z obciążającą go regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. - przesłanek dalszej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela w pełnym zakresie, który uzasadniałby zasądzenie na jego rzecz dochodzonej kwoty 30.000 zł. Do przesłanek tych zaliczyć należy zdarzenie wywołujące szkodę, zakres powstałej u powoda szkody, jak również adekwatny związek przyczynowy istniejący między w/w przesłankami.

W niniejszej sprawie powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej uzależnione było od zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, za które uznać należało kolizję pojazdów: samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), który na skrzyżowaniu dróg, włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się w kierunku Z. pojazdowi marki V. (...) nr rej. (...), kierowanemu przez A. K.. Wina sprawcy zdarzenia (P. S.) była niewątpliwa, gdyż ten złożył w przedmiotowym zakresie jasne oświadczenie na piśmie, a nadto nie była ona kwestionowana przez ubezpieczyciela ani na etapie postępowania likwidacyjnego, ani w toku rozprawy w niniejszej sprawie.

Wobec faktu, że do powstania szkody doszło na skutek zderzenia (kolizji) pojazdów, podstawę prawną roszczenia o zapłatę stanowią przepisy Kodeksu cywilnego normujące odpowiedzialność samodzielnych posiadaczy pojazdów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a więc art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch z pomocą sił przyrody (pary, gazu, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei według art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Z kolei art. 436 § 2 k.c. przewiduje ograniczenie tej odpowiedzialności, przez powrót do zasad ogólnych. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody

wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Odpowiedzialność na zasadach ogólnych polega na oparciu jej na zasadzie winy, nie zaś ryzyka, na podstawie art. 415 k.c. W konsekwencji podstawą odpowiedzialności samoistnych posiadaczy środków komunikacji biorących udział w zderzeniu jest wyrażona w art. 415 k.c. zasada winy. W myśl powołanego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W rozpoznawanej sprawie sporny był zakres szkody doznanej przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 16 lipca 2011 roku, a w konsekwencji – wysokość, a przede wszystkim zasadność ewentualnego dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną wskutek kolizji krzywdę i cierpienie.

Rozmiar powstałej u powoda szkody był – w ocenie Sądu – nieco większy niż przyjęty w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela (...) SA, a przyznane powodowi z tego tytułu świadczenie w wysokości 2.500 zł nie spełniło swojego kompensacyjnego charakteru jako zadośćuczynienia pieniężnego. Natomiast, w ocenie Sądu, żądanie powoda o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia – było w oczywisty sposób wygórowane i nie korelowało z zakresem doznanej przez niego szkody, który nie został udowodniony w toku postępowania w zakresie niezbędnym dla uwzględnienia roszczenia powoda w części większej niż co do kwoty 2.500 zł.

W tym kontekście podnieść należy, iż szkoda na osobie, sprowadzająca się do uszczerbków wynikłych m.in. z uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, na gruncie polskiego ustawodawstwa przybiera dwie postaci, a mianowicie szkody majątkowej oraz szkody niemajątkowej, czyli tzw. krzywdy. Konsekwencją szerokiego ujęcia szkody na osobie jest przyznanie poszkodowanemu - osobie, która doznała uszczerbku wskutek zdarzenia, za które na tle reżimu *ex delictu* ponosi odpowiedzialność inna osoba, dwutorowego dochodzenia wynikłych z jednego czynu niedozwolonego niezależnych od siebie roszczeń o zgoła odmiennym charakterze (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1960 roku, 2 CR 629/59).

Naprawienie szkody niemajątkowej w postaci zasądzenia zadośćuczynienia może nastąpić tylko w wypadkach określonych w ustawie. Prawną podstawę zasądzenia zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Natomiast w myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 k.c. przewiduje dopuszczalność żądania odszkodowania pieniężnego w przypadku uszkodzenia ciała bądź wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia człowieka wolności, a także skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Żądanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. związane jest z odpowiedzialnością *ex delicto* i jest niezależne od podstawy tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 445 k.c., zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia oraz kryteria ich oceny Sąd ustala indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, uwzględniając m.in. wiek, rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, następstwa zabiegów medycznych, nasilenie i długotrwałość cierpień fizycznych, negatywne zmiany w psychice.

Kryteria, którymi winien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia zostały wskazane w judykaturze.

Sąd Rejonowy w pełni podziela utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 28 września 2001 roku (sygn. III CKN 427/00 LEX nr 52766), że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. W związku z powyższym jego wysokość ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Zgodnie z ugruntowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, niepubl.).

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż udział w kolizji drogowej w dniu 16 lipca 2011 roku nie pozostawił po sobie u powoda żadnych uchwytnych urazów. Powód miał wtedy zaledwie dwa lata (urodzony w kwietniu 2009 roku), ale siedział w foteliku i miał zapięte pasy bezpieczeństwa, zaś sama kolizja była na tyle niegroźna, że spowodowała u jej uczestników żadnych obrażeń ciała. Nie wezwano pogotowia ratunkowego, ani nawet nie zawieziono małoletniego powoda na kontrolne badanie lekarskie na Izbę Przyjęć do szpitala.

W związku z wypadkiem drogowym, K. K. (1) w ogóle nie był konsultowany przez lekarzy pod kątem ewentualnych urazów chirurgicznych, neurologicznych czy ortopedycznych. Dopiero kilka dni później (19 lipca 2011 roku) rodzice zabrali powoda na badanie usg jamy brzucha, gdyż zgłaszał ból brzucha. Badanie to nie wykazało jednak żadnych nieprawidłowości. Strona powodowa nie przedłożyła innej dokumentacji medycznej z leczenia powoda K. K. (1).

W dniu 19 sierpnia 2011 roku K. K. (1) został przebadany przez psychologa A. M. (prywatna wizyta), która podała w swojej opinii, że od czasu wypadku samochodowego, tj. zdarzenia z dnia 16 lipca 2011 roku, u K. K. (1) pojawiły się zaburzenia snu, moczenie mimowolne, zwiększona drażliwość oraz lęk przed poruszaniem się pojazdami. Dalszego leczenia psychologicznego powoda jednak nie podjęto.

W konsekwencji, Sąd wziął pod uwagę w niniejszej sprawie przede wszystkim, iż biegła psycholog E. D. opiniująca w niniejszej sprawie, stwierdziła, że uzyskany materiał diagnostyczny wskazuje na reakcje stresu pourazowego u dziecka oraz zaburzenia adaptacyjne utrzymujące się przez okres około roku po wypadku, wtórnie wzmacniane przez czynniki środowiskowe, zaburzające poczucie bezpieczeństwa u dziecka (chłopczyk z racji wieku był wówczas bardzo podatny na wpływ napięć i indukowania mu lęku przez rodziców w sposób niezamierzony). Zaburzenia w funkcjonowaniu emocjonalnym dziecka były zatem – zdaniem biegłej – przyczynowo związane z wypadkiem, miały charakter zaburzeń przemijających i występowały w łagodnym natężeniu. Aktualnie nie obserwuje się u powoda K. K. (1) symptomów zaburzeń związanych przyczynowo z wypadkiem, dziecko nie wspomina zdarzenia o charakterze urazowym, nie wymaga terapii psychologicznej. Z. biegłej jest wysoce mało prawdopodobne, aby skutki wypadku, w którym brał udział powód, wystąpiły w przyszłości i negatywnie rzutowały na funkcjonowanie psychologiczne dziecka, co wynikało z faktu, iż małoletni doświadczył sytuacji urazowej we wczesnym okresie rozwojowym – okoliczności zdarzenia oraz związane z nim emocje z upływem czasu uległy już zapomnieniu. Nadto, biegła wskazała, na utrzymywanie się nieprawidłowości w przystosowaniu emocjonalnym dziecka – powoda, przez okres około roku po wypadku, na co miały wpływ uwarunkowania środowiskowe (głównie emocje i napięcia istniejące między jego rodzicami).

Dla oceny stopnia pokrzywdzenia i cierpień psychicznych powoda, w związku ze zdarzeniem z 16 lipca 2011 roku, istotna jest też treść zeznań jego matki K. K. (2), składanych w toku rozprawy, w których podawała, że jej syn K. w czasie zabaw często sporządzał rysunki w czarnych kolorach przedstawiające wypadki drogowe, bał się jazdy samochodem oraz dłuższego pobytu w domu bez obecności któregoś z rodziców, a także pozostawiania w przedszkolu.

W ocenie Sądu, K. K. (1) niewątpliwie doświadczył stresu w wyniku uczestniczenia w kolizji pojazdów, głównie wynikającego z epatowania negatywnymi emocjami przez jego rodziców w związku ze zdarzeniem. Sąd uznał, że z uwagi na wiek powoda w chwili zdarzenia (2 lata), nie mógł on w sposób szczególnie zapamiętać tego wydarzenia, ani tym bardziej w późniejszym okresie go rozpamiętywać i trwale odczuwać negatywne skutki w zakresie psychiki. Choć oczywistym w okolicznościach niniejszej sprawy jest to, że małoletni powód doznał krzywdy w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lipca 2011 roku, to jednak krzywda ta była niewielka i krótkotrwała.

W tym miejscu należy zauważyć, iż wypłacenie zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela podczas postępowania związanego z likwidacją szkody nie wpływa na możliwość dochodzenia dalszych roszczeń przed sądem.

Podkreślenia też wymaga, że ściśle pieniężne określenie rozmiarów szkody powoda jest jednak niemożliwe. Zgodnie, więc z art. 332 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu zasądzona kwota 2.500 zł pozwoli powodowi zrekompensować wszelkie doznane cierpienia i poniesione krzywdy. W ocenie Sądu – przy uwzględnieniu krzywdy doznanej przez powoda, a będącej w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową z dnia 16 lipca 2011 roku, jego wieku (2 lata w momencie wypadku) oraz wypłaconych świadczeń (2.500 zł) – zasądzona wyrokiem tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwota 2.500 zł, jest utrzymana w rozsądnych granicach, które odpowiadają aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu, łączna kwota zadośćuczynienia – 5.000 zł (razem z wypłaconą na etapie postępowania likwidacyjnego w kwocie 2.500 zł) – z pewnością nie ma znaczenia symbolicznego, a równocześnie nie wynagradza krzywdy doznanej przez powoda ponad konieczną miarę.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zadośćuczynienia, to stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Również przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2003, 124, poz. 1152) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Uchybienie tego terminu stanowi opóźnienie w spełnieniu świadczenia i w oparciu o art. 481 § 1 k.c. obowiązek zapłaty odsetek. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten, statuujący powszechną zasadę stosownie, do której sam fakt uchybienia terminowi wywiązania się z zobowiązania pieniężnego przesądza o uprawnieniu wierzyciela domagania się odsetek i dookreślający obowiązek dłużnika ich uiszczenia, uzasadnia żądanie powoda zapłaty odsetek ustawowych od kwoty należnego mu zadośćuczynienia od dnia 13 stycznia 2012 roku (zgodnie z żądaniem pozwu - wobec zgłoszenia szkody pozwanemu pismem z dnia 26 lipca 2011 roku).

Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

W myśl art. 108 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione, co do należności głównej jedynie częściowo, to jest w kwocie 2.500 zł z dochodzonej kwoty 30.000 zł, tj. w 8,33%.

Powód K. K. (1) poniósł koszty procesu w postaci: kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. tekst jedn. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, to jest łącznie w kwocie 2.417 zł. Pozwany poniósł analogiczne koszty procesu w postaci: kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. tekst jedn. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, to jest łącznie w kwocie 2.417 zł.

Koszty opinii biegłej wyniosły w niniejszej sprawie 189 zł.

Zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa procesowego Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zaś zgodnie z § 2 ust. 2 zd. 2 w/w Rozporządzenia, opłata ta nie może być wyższa niż 6-krotna stawka minimalna, ani też przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

W ocenie Sądu wskazywana przez pełnomocnika przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda kwota 7234 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego jest zawyżona, z uwagi na fakt, iż pełnomocnik w niniejszej sprawie dokonał typowych czynności, kształtując tym samym swój nakład pracy na przeciętnym poziomie. Sprawa była typowym postępowaniem o zadośćuczynienie i nie miała zawilego ani też skomplikowanego charakteru, zaś wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie przekroczył przeciętnej miary. W sprawie odbyły się cztery rozprawy, przy czym merytoryczne rozpoznanie nastąpiło na terminie, na którym obecny był pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda. Mając na uwadze powyższe rozważania, zasadnym było ustalenie jednokrotnej stawki minimalnej tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej oraz jednej opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

Mając powyższe na uwadze oraz wynik postępowania - wygrana powoda w 8,33% Sąd rozdzielając stosunkowo koszty procesu zasądził od powoda K. K. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 1.873,63 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt III wyroku).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zmianami) w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie) od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwotę 140,69 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) (punkt IV wyroku) oraz nakazał przejąć na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.548,31 zł obciążające powoda, od których uiszczenia był zwolniony (punkt V wyroku).

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.